Rok III. W Stanisławowie, 1. lutego 1908. Nr. 24.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Stanisławów, Kopernika 15.**

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy. Numer pojedyńczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Reskryptem Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 19. stycznia 1908 l. 455 polecone c. k. Radom szk. okręg., Dyrekcyom szkół wydziałowych i Zarządom szkół ludowych.

Odezwa.

Koledzy! Sześćdziesięcioletni jubileusz panowania naszego Najjaśniejszego Pana cesarza Franciszka Józefa I. zbliża się. Wszystkie ludy zamieszkałe w monarchii godnie uczczą ten rok jubileuszowy przez zakładanie licznych instytucyi humanitarnych, stypendyów i fundacyi, celem upamiętnienia tego roku. Sejm krajowy uchwalił założyć kosztem własnym izr. Instytut teologiczny, który ma szkołom kraju naszego dostarczyć ukwalifikowanych nauczycieli religii mojż. Instytucya ta ma być otwarta w roku jubileuszowym i stać się ogniskiem, gdzie skupiać się będzie wiedza naszej prastarej religii żydowskiej. Z instytucyi tej mają wyjść światli ludzie, którzy będą duchowymi przewodnikami młodzieży żydowskiej.

Potrzebne są fundusze na internat dla kandydatów i na własny budynek. Składki płyną z całego kraju i dalej płynąć powinny, aby wiekopomne dzieło doprowadzić do skutku. Każdy żyd powinien przyczynić się datkiem, choćby najdrobniejszym do powstania domu jubileuszowego. Nazwisko każdego ofiarodawcy świecić będzie po wieczne czasy w księdze datków jubileuszowych. Koledzy! Zabierzmy się energicznie do dzieła, pokażmy, żeśmy potęgą i my nauczyciele ludowi; pokażmy, że gdzie chodzi o cel tak wzniosły, nie będziemy szczędzić ani trudów, ani zabiegów, aby tylko przysporzyć przyszłemu Instytutowi znaczne fundusze. Koledzy! Do Was się odzywamy, stańcie do szeregu, niech każdy w kole swoich znajomych, we wszystkich warstwach i zawodach społeczeństwa naszego zbiera choćby najdrobniejsze datki na jubileuszowy Instytut teologiczny we Lwowie. Koledzy! Pamiętajcie, że i nie jeden z Was w tym przybytku wiedzy judaistycznej znajdzie uzupełnienie fachowych studyów, przezco zyska na powadze swego zawodu. Pamiętajcie, że w przyszłym Instytucie znajdą naukę i umieszczenie Wasi przyszli koledzy, którzy razem z Wami dla dobra naszej młodzieży pracować będą, dlatego niechaj nikt się nie ociąga, niechaj każdy z Was uważa za swój święty obowiązek zebrać pokaźną sumkę na przyszły izr. Instytut teologiczny. Wszelkie datki nadsyłać należy na ręce radcy ces. Jakóba Stroh we Lwowie, ulica Hetmańska l. 6.

Wydział.

L. 2.

Memoryał wystosowany do Wydziału krajowego.

Wysoki Wydziale!

Wydział podpis. Towarzystwa uchwalił odnieść się do Wys. Wydziału z uprzejmą prośbą, aby każdoczesny prezes galic. Tow. naucz. rel. mojżesz. szkół lud. i wydz. zasiadał stale w kuratoryi mającego powstać izr. Instytutu teologicznego we Lwowie z powodów następujących:

1) Skoro Tow. nauczycieli szkół wyższych domaga się swego i Polskiego Tow. ped. reprezentanta w wyż wymienionej kuratoryi, tem bardziej nie powinno Tow. nauczycieli rel. mojż. szkół lud. i wydział. być pozbawione swego zastępcy w tej tak ważnej instytucyi krajowej.

2) Prezes Tow. naucz. rel. mojż. jest w ciągłej styczności z naucz. religii kraju całego i zna ich potrzeby duchowe, powinien przeto mieć wpływ na ich przyszłe wychowanie w Instytucie.

3) Również na polu nauczania samego przedmiotu i wychowania religijno-moralnego dziatwy izr. Towarzystwo nasze zajmuje niepoślednie stanowisko i wywiera stanowczy wpływ na tok nauki religii w szkołach naszych.

Z tych przytoczonych powodów tuszy podpisane Tow. niepłonną nadzieję, że Wysoki Wydział krajowy raczy łaskawie do jego prośby się przychylić.

Równocześnie przedkładamy uwagi co do przyszłego planu nauk w proseminaryum i prosimy je wziąć pod światłą rozwagę.

Uwagi co do zmiany planu nauk w proseminaryum.

W myśl projektu proseminaryum ma obejmować jeden rok nauki t. j. od 1. września do 30. czerwca, a zatem 10 miesięcy po 24 godzin tygodniowo. Do planu naukowego wejdą przedmioty: język hebr., lektura Pisma świętego, liturgia, rytuały wraz z łatwiejszymi wyjątkami z talmudu, historya i literatura

żydowska ze szczególnem uwzględnieniem historyi żydów w Polsce, homiletyka, midrasch i metodyka wykładu. Jeżeli odliczymy święta i dni wolne, zostanie przeciętnie godzin 15—18 tygodniowo, a zatem przez rok 40 X 15 = 600, do 700 godzin rocznie na całe wykształcenie fachowe przyszłego nauczyciela religii. Czy taki kandydat nabędzie odpowiedniego wykształcenia judaistycznego w tym miniaturowym czasie — wątpić należy. Jednoroczny kurs w proseminaryum jest stanowczo niewystarczający i *chybi całkiem celu*, sądzimy przeto, żeby proseminaryum rozszerzyć należy przynajmniej *na dwa lata*.

Plan nauki w proseminaryum obejmuje za mało nauki biblii, a za dużo historyi. Jeżeliby się nawet udało w roku szkolnym przerobić 80—100 rozdziałów biblii, jest to stanowczo za mało znajomości biblii dla przyszłego nauczyciela religii. Lepiej mniej uczyć historyi, a więcej biblii, która jest podstawą całej religii żydowskiej. Również nie widzimy w planie wzmianki nawet o nauce etyki i filozofii religijnej. Czy nauczyciel religii w szkołach ludowych nie miałby znać zasad etycznych wypływających z jego wyznania? Wszak obydwie te dyscypliny obok biblii są wprost niezbędne dla każdego naucz. religii, bo jeżeli nauczyciel ma moralne zasady wszczepiać w młode serca swoich uczniów, to powinien sam te zasady poczuć i niemi się przejąć.

Tuszymy przeto niepłonną nadzieję, że Wysoki Wydział kraj. do naszych uwag dla dobra przyszłej instytucyi łaskawie się przychyli.

W Stanisławowie, 20. stycznia 1908.

Za Wydział:

N. Schipper prezes. *M. Ingber sekretarz.*

N. SCHIPPER.

Nauka religii w klasie I-szej.

Ciąg dalszy.

Nim nauczyciel przystąpi do właściwej nauki powinien przedewszystkiem dzieci poznać. Pierwsze wystąpienie jego w klasie zostawi u dziatwy niezatarte wrażenie, nikt bowiem nie skrytykuje tak nauczyciela, jak jego właśni wychowankowie. Łagodnością, wyrozumiałością bez granic i dobrocią powinien dzieci pozyskać, dać im poznać, że jest ich szczerym przyjacielem, że je miłuje i tym sposobem pozyska sobie zaufanie i przywiązanie dziatwy. Nauczyciel przemawia do niej językiem przystępnym, pomału, wyraźnie, głośno, aby go wszyscy (tkie) słyszeli i rozumieli. Widzicie — moje dzieci — mówi nauczyciel — będę was uczył religii izraelickiej, czyli żydowskiej. Będę was uczył chwalić Pana Boga t. j. modlić się i dziękować Mu za wszystko, co nam dał i daje. Modlitwę będziecie odmawiać przed nauką i po nauce. Ponieważ dzieci już z domu wyniosły pewną znajomość modlitwy porannej, dlatego najstosowniej będzie nauczyć ich tej modlitwy, a w jaki sposób, zostawiam to nauczycielowi.

Biblia — księga ksiąg — jest niewyczerpaną krynicą nauk i myśli, ona zawsze piękna i urocza, jak kryształowy strumień ożywczy, z niej to ma nauczyciel podawać dziatwie nauki moralne, przykłady z życia patryarchów naszych i podstawę życia moralnego i religijnego. Rozpoczynając historyę biblijną o stworzeniu świata, a mając mówić o Bogu jako Stwórcy i Rządcy wszechświata, powinien nauczyciel w przystępnych słowach objaśnić i wskazać urządzenie społeczne, n. p. rodzinę, której głową jest ojciec, szkołę, którą zarządza dyrektor (ka), państwo, którem rządzi cesarz (król), ale nad wszystkimi jest Bóg, który utrzymuje przy życiu wszystkich i wszystko. Na jego rozkaz wszystko powstało, On słowem wszystko stworzył, On jest wszechmocny. I tak, to światło co widzicie, niebo, ziemię, drzewa, rośliny, słońce, księżyc, gwiazdy, ryby w wodzie, ptaszki w powietrzu, zwierzęta i człowieka Bóg stworzył w sześciu dniach, siódmego dnia odpoczął po pracy swojej i nazwał ten dzień sobotą. Sobota jest dla nas dniem świętym, zaczyna się w piątek wieczorem po zachodzie słońca. Izraelici witają ją zapalaniem świec, święcą ją spoczynkiem, modlitwą i dobrymi uczynkami. Ponieważ Bóg ten świat stworzył dla człowieka, dlatego powinniśmy się do Niego modlić codzień rano i wieczór, aby Mu podziękować za wszystkie dobrodziejstwa, które nam świadczy.

Człowieka Bóg stworzył na ostatku, aby miał już wszystko przygotowane, czego mu do życia potrzeba. Bóg jest najmądrzejszy i najlepszy.

Przerobiwszy w ten sposób z dziećmi historyą stworzenia świata, musi nauczyciel przekonać się, czy nauka jego — jak to mówią „nie poszła w las“ i dzieci pilnie odpytywać to, czego uczył, dlatego jest częste powtarzanie poprzedniego materyału koniecznie potrzebnem, bo dzieci bardzo prędko zapominają i niema wtedy korzyści z nauki. Teraz przystępuję do historyi stworzenia człowieka. C. d. n.

Sprawozdanie

z ankiety w sprawie reformy nauki religii mojżesz. w szkołach galicyjskich, odbytej dnia 11. lutego 1907. w sali posiedzeń c. k. Namiestnictwa we Lwowie, na podstawie stenograficznego protokołu, wydanego przez c. k. Radę szkolną krajową.

(Ciąg dalszy.)

Ja bardzo chętnie przyjmuję to, co Pan prof. Mandel powiedział, aby chłopak nauczył się czytać w szkole ludowej. Ci, którzy z domu nie wyniosą znajomości czytania po hebrajsku, będą musieli nauczyć się czytać w szkole na tym najniższym stopniu. Takie

jednolite postępowanie w szkole ludowej ułatwi bardzo dyscyplinę w szkołach średnich. Chodzi wyłącznie o to, aby nauczyciel nie tracił w szkole średniej pół kursu na to, aby zrównać przygotowanie wszystkich swoich uczniów.

Ja się zupełnie godzę na myśl p. profesora Mandla.

Pozwolę sobie teraz przeczytać zasady wytyczne naszego planu:

1. Nauka religii musi być skierowaną przedewszystkiem na religijne wychowanie, na wyrobienie silnego i szlachetnego charakteru i na rozbudzenie etycznych i moralnych uczuć ucznia.

2. Celem nauki religii jest wszczepianie przywiązania do świętej wiary ojców i wychowanie uczniów na pożytecznych, szlachetnie myślących członków społeczeństwa i na wiernych obywateli państwa i kraju.

3. Głównym środkiem prowadzącym do tego celu jest przekonanie nauczyciela, czerpane ze studyum słowa Bożego i z doświadczenia życiowego, dalej dokładna znajomość dotyczącej literatury, gruntowne, na wysokości dzisiejszych wymogów stojące wykształcenie pedagogiczne i szczere oddawanie się zadaniom wychowania i uobyczajenia.

Niemniej są też dobre, i zwięźle ułożone podręczniki niezbędnym wymogiem dla uzyskania pomyślnych wyników nauki religii.

4. Integralne części nauki religii stanowią:

a) znajomość pism biblijnych,

b) znajomość dziejów biblijnych i pobiblijnych,

c) znajomość liturgii i rytuałów,

d) znajomość nauki o wierze i obowiązkach.

5. Gruntowne zaznajomienie się z wszystkiemi pismami biblijnemi w oryginale nie da się w ciągu ustawowego czasu szkolnego osiągnąć. Uzyskać to się da raczej przez systematyczną lekturę biblii w języku wykładowym.

W jaki sposób można zapoznać uczniów z najważniejszemi partyami biblii w oryginale, o tem mowa poniżej pod 10.

6. Historyi biblijnej uczyć należy na niższych stopniach nauki przy lekturze biblii, przyczem szczególnie uwzględniać wypada owe partye, z któremi się łączą zasady moralne i etyczne.

Nauka dziejów biblijnych w wyższych klasach musi być pozbawioną cechy polemicznej, a ograniczać się powinna do życiorysów owych mężów, których dzieła wywierały doniosły wpływ na rozwój religijnych myśli Izraela.

Dzieje żydów w kraju muszą obszerniej być traktowane.

7. Nauka o wierze i powinnościach opiera się w niższych stopniach nauki na historyi biblijnej i lekturze biblii w języku wykładowym, w wyższych zaś stopniach należy jej udzielać przy pomocy podręczników.

Nauczyciel jednak powinien nietylko polegać na podręczniku, ale starać się żywem i jasnem słowem wpajać górne prawidła wzniosłych naszych idei religijnych, tak aby się niemi uczeń przejął i aby one stały się dlań kategorycznym imperatywem i drogoskazem na całe życie. Szczególnie zaś uwydatniać należy wspólne wszystkim ludziom zasady etyki i moralności, oraz węzły miłości wszystkich ludzi kojarzące.

8. Szczególnego zrozumienia i prawdziwego poświęcenia wymaga ze strony nauczycieli nauka o trybie życia żydów w domu i gminie religijnej.

Przepisy rytualne i ceremonialne należy przedstawiać i objaśniać uczniom z jednej strony jako uświęconą tradycyę ojców i jako węzeł łączący rozpruszonych po całym świecie współwyznawców, z drugiej zaś strony jako środek do zwalczania namiętności i uszlachetniania życia przez umiarkowanie, wstrzemięźliwość i czystość.

9. Nierozerwalny węzeł łączący wszystkich współwyznawców na całej ziemi stanowi odprawiana w języku hebrajskim służba Boża. Tu musi nauka religii przez zużytkowanie wszelkich środków dydaktycznych, a nawet z pewnym uszczerbkiem dla względów pedagogicznych dążyć do tego, aby uczniom od najniższego do najwyższego stopnia nauki przyswoić znajomość modlitw i liturgii w oryginale.

Traktowanie hebrajszczyzny ze strony językowej lub gramatycznej jest stanowczo wykluczone.

10. Przy nauce modlitw hebrajskich należy się posługiwać tekstem oryginału, przyczem nauka z początku ograniczać się musi do mechanicznego tłómaczenia. Naturalnym zaś rezultatem zwiększania się zasobów leksykalnych będzie taka znajomość mowy hebrajskiej, jaka jest nieodzownie potrzebną do zrozumienia oryginału.

Zaznajamianie uczniów z ważniejszymi liturgicznymi ustępami biblii w oryginale ma nastąpić w ten sam sposób jak przy ustępach z modlitewnika.

Dla ułatwienia nauki obok dotyczących ustępów hebrajskich ma być w podręczniku wydrukowany przekład w języku wykładowym.

11. Ci nauczyciele, którzy nie traktują nauki religii jako środek do uszlachetniania charakteru, stają się niegodnymi swego zawodu. C. d. n.

Idź, posyłam cię do Faraona.

Egzorta wygłoszona w szkole wydziałowej męs. im. Mickiewicza w Stanisławowie.

Po streszczeniu całego ustępu „Szemos“ przystępuję do objaśnienia jego. „Idź posyłam cię do Faraona“, rzecze Wiekuisty.

Od najdawniejszych czasów poznał człowiek, że nie godzi się żyć cudzą pracą, szukał tedy trwałego

dla siebie zajęcia, które by mu zabezpieczyło trwały byt na przyszłość. W „Szemos“ właśnie Mojżesz zastanawia się nad swoją przyszłością. Gdy tułający się po samotnej pustyni nasz prawodawca Mojżesz usłyszał głos Boga, powołujący go na swego sługę. — „Idź, posyłam cię do Faraona, abyś lud mój wyprowadził z Egiptu“, Mojżesz usłuchał głosu Wiekuistego, zaufał Mu, bo był pewny, że On z nim będzie. Kochani uczniowie! Aby Bogu drogę życia naszego poruczyć, musimy ją sobie najprzód wybrać. Właściwie nie wybieramy sobie nic sami, ani miejsca, w którem urodziliśmy się, ani otoczenia, gdzieśmy wyrośli, ani warunków, w których żyjemy, ani nawet przymiotów, które ze sobą na świat przynosimy. Jest to wszystko dziełem woli Opatrzności. Bóg rozdziela swoje dary i odbiera je, poniża i wywyższa wedle własnego upodobania. Jedno tylko wybiera sobie człowiek często sam, jest to zawód, któremu się poświęca. Otóż, jeżeli chcemy drogę życia naszego Bogu poruczyć, aby on ją oznaczył, musimy ją przedewszystkiem wybrać. Czy nam błogosławieństwo Jego towarzyszyć będzie, czy nie, tego nikt nie przewidzi. Nie świadczy też powodzenie, lub niepowodzenie ani o naszej zasłudze, ani o naszej winie. Zwykle jednak tak się dzieje, kto sieje, ten zbiera, a zatem trzeba pracować, wysilać się, aby dostąpić błogosławieństwa Bożego. Kto się od młodości nie uczy, kto tylko w obłoki spogląda, błękit nieba podziwia, nie czyniąc nic dla przyszłości swojej, dla zapewnienia sobie bytu, narzeka na próżno na Boga, że go opuścił i upośledził. Jestto wina własnej lekkomyślności. Pamiętajcie zatem za młodu o przyszłości swojej!

Mojżesz rzekł: „Panie, nie jestem mężem wymownym“. Jakto pojąć? Mąż, który zajmował pierwsze miejsce w ustawodawstwie Zakonu, który oświecał cały naród swą nauką, którego wiekopomne mowy stały się doskonałym wzorem dla proroków i wieszczów wszystkich czasów i pokoleń, wymawia się brakiem słowa? Ale tak postępuje właśnie człowiek skromny, który się wyróżnić nie chce, ani popisywać swą przewagą i którego najgorętszem życzeniem jest: „Oby cały lud Wiekuistego składał się z proroków, oby Wiekuisty udzielił im ducha Swego. Mojżesz wierzył, że oprócz niego są jeszcze inni, dzielni, bogobojni, uczciwi, sumienni, którzyby misyę taką spełnić pragnęli, gdyby miarę sił ich nie przechodziła. Otóż taka skromność powinna zdobić wszystkich, którzy zamierzają coś uczynić dla dobra ogółu. Powinni przedewszystkiem pamiętać, że nie są jedyni, i że nikt nie posiada wyłącznego prawa do rozumu i prawdy? Nikt nie może twierdzić, że tylko on odznacza się szlachetnością, szczerością i czystością zamiarów i dążeń, pobożnością i kulturą. Nikt nie ma prawa zdania swego wszystkim narzucać. Ci, którzy tylko równo myślących uważają za pożytecznych, wszystkich zaś innych, którzy inaczej myślą, za odszczepieńców, nie wzięli sobie Mojżesza za wzór postępowania. Przystoi to fanatykom, sekciarzom, a nie wyznawcom religii mojżeszowej. Izraelita pyta się zawsze „Kim ja jestem“. I Mojżesz przy wymówieniu tych słów pytał się w duszy: jeżeli mi się nie uda poselstwo, czyż nie wtrącę nieszczęśliwych w większą jeszcze nędzę i niedolę? „Któż ja jestem, że mam pójść do Faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?“ W tych słowach maluje się cała wielkość duchowa Mojżesza. Wyrażają one zasadnicze warunki potrzebne dla każdego, który chce pracować dla ludu. Pierwszym warunkiem jest skromność. Człowiek, który w pracy dla dobra ogółu podjętej, nie zapomina o swojej osobie, wysuwa swoją powagę, swój rozum i ambicyę na pierwszy plan, działa zawsze więcej dla siebie, niż dla rzeczy samej. Istotnie, trwałe błogosławieństwo towarzyszy tylko takiej pracy, która płynie z zupełnie czystego, ofiarnego poczucia obowiązku, która żadnymi ubocznymi względami się nie powoduje.

Mojżesz był nietylko skromnym, ale i roztropnym. Wyzwolenie nieszczęśliwych swych braci było dlań największem marzeniem, jakie w głębi duszy piastował. Dla tego marzenia poświęcił wszystko, co człowiek poświęcić zdolny, tytuły, godności, zaszczyty; dla niego opuścił kraj swój rodzinny i jak sam się uskarża, że pędził żywot tułaczy na ziemi midjańskiej. A dlaczego nie spieszył okazać tego współczucia czynem? — bo kierowała nim roztropność. Wiedział, że nie człowiek tworzy wypadki, lecz Bóg, Opatrzność zmienia warunki, nie siła ludzka. Czuł cały ogrom odpowiedzialności, jakiby na siebie przyjął. Obawiał się, aby niestosownym krokiem nie pogorszył położenia ludu i nie ściągnął nań nowych klęsk. I rzeczywiście, czyż nie nadeszła chwila, w której zrozpaczone tłumy ludu otoczyły go, wołając, że Mojżesz i Aron obmierzli ich w oczach Faraona i dali mu miecz do ręki, aby ich zabił? Czyż nie nadeszła chwila, w której niezrównany nauczyciel nasz z rozpaczą w sercu uskarżał się przed Wiekuistym — Panie, czemuś tak ciężko skrzywdził lud ten, czemużeś mnie posłał? Otóż tę chwilę przewidywał i jej się obawiał. Czyńmy zatem zawsze jak Mojżesz dobrze, popierajmy tylko myśli szlachetne, i pobożne, mogące na ogół nasz, na cały kraj dobroczynnie oddziaływać, do wiary ojców przywiązać, od zabobonów uwolnić. Gdy tak czynić będziemy, Bóg, który nas nigdy nie opuścił i nadal nas nie opuści. Amen. *Ozyasz Offenberger.*

Wychowanie u Żydów od najdawniejszych czasów do zamknięcia Talmudu.

(Ciąg dalszy)

Soferom i wyższym ich szkołom przypisują także uporządkowanie i zestawienie Kanonu, aczkolwiek kwestyą tą zajmowali się już Ezra i Nechemiasz

i mężowie Wielkiego Zgromadzenia, spisując wszelkie zabytki literackie z dawniejszych czasów. Księgi Rut i apokalipsy Daniela nie znano jeszcze w czasach Ezry; powstanie tych ksiąg przypada właśnie w czasach soferowskich. Inne księgi, w których Pismo św. okolicznościowo wspomina, stały się z biegiem czasu, albo pastwą płomieni, albo uległy zwolna zapomnieniu, skoro o nich soferowie nawet ani półsłówkiem nie wspominają. Do tych ksiąg zaliczają Księgę wojen Bożych (sefer Milchamos Adonaj), Księgę sprawiedliwych (sefer Hajaszos), Kronikę królów, Księgę Natana i Gada, Księgę Szamaja, Achija, Iddo i Yehu.

Obawa, aby pozostałe jeszcze w pamięci zabytki literackie z dawniejszych czasów nie doznawały tegosamego losu, jak księgi wyż wspomniane, skłoniła soferów, jako przedstawicieli wiedzy i nauki, do zaopiekowania się pozostałemi jeszcze księgami, bez względu na religijną ich treść i związek ich logiczny i chronologiczny. Spisawszy wszystkie księgi, jakie tylko znaleźć zdołali, nadali im później stosowne nazwy, odpowiadające albo treści, albo nawet nazwiskom osób działających głównie w księgach. Księgi starannie kopiowane i chronologicznie uporządkowane przyłączali soferowie do Pięcioksiągu Mojżesza i utworzyli w ten sposób „Kanon“ żydowski składający się z 24 ksiąg. Księgi powstałe w późniejszym czasie, t. j. po zamknięciu Kanonu przez soferów, lub nie wcielone przez soferów w Kanon, otrzymały nazwę „chyconim apokryfy“ (poza Kanonem stojące) jak księga Barucha, Suzany, Judyty, o Belu i t. p.

Szkoły soferów były zatem zakładami, szerzącymi oświatę i znajomość Zakonu na wzór dzisiejszych Akademii umiejętności i przyczyniały się wielce do zwalczenia ciemnoty i bałwochwalstwa.

Soferowie i instytucye ich naukowe utorowali drogę nietylko Tanaitom (nauczycielom Miszny) i późniejszym ich adeptom, zwanym „rabinami“, którzy czerpiąc z dzieł soferów najwznioślejsze zasady etyczne i ubezwładnili bałwochwalstwo.

Soferowie regularnemi swemi kazaniami sobotniemi dali wreszcie początek homiletyce, która później jako osobna gałąź literatury synagogalnej rozszerzała najbardziej widnokrąg oświaty i zaniosła kulturę pod najuboższą strzechę. C. d. n. *M. Schnapek.*

Kronika.

— **Od Wydawnictwa**. Z rozpoczęciem nowego roku upraszamy szan. Czytelników o łaskawe odnowienie przedpłaty. Również prosimy o wyrównanie zaległości. Wydawnictwo nasze nie jest obliczone na zyski, pragniemy służyć dobrej sprawie religijno-moralnego wychowania młodzieży szkolnej, chcemy tylko koszta własne pokryć, co przy nieregularnem uiszczaniu przedpłaty jest niemożliwem. Zapraszamy również do prenumeraty na rok 1908, która wynosi rocznie 4 korony, półrocznie 2 korony.

— **M. Bieberstein** został mianowany stałym naucz. religii przy szkole wydziałowej męs. w Podgórzu.

— **Szan. Członków** Towarzystwa naszego prosimy o uiszczenie wkładek za I. i II. półrocze, b. r. również i za rok ubiegły.

— **Towarzystwo nasze** ma na składzie wszelkie podręczniki do nauki religii mojż. i prosi szan. pp. Kolegów o zamówienie, szczególnie apelujemy do naszych członków, którzy mają święty obowiązek popierać Towarzystwo. Niechaj każdy ma na oku dobro ogółu, a nie jednostki, przezco podniesie się godność stanu naszego.

— **Konkurs** na stałą posadę rozpisany do szkoły wydział. w Buczaczu. Termin wnoszenia podań do 15. marca b. r.

— **Przykład godny naśladowania**. P. S. Hercig naucz. religii w Kossowie ofiarował na rzecz Tow. naszego kwotę 6 koron jako dochód z książek.

— **W sprawie praktyki** tymcz. naucz. religii na wniesione przez Tow. nasze prośbę, otrzymaliśmy następujący reskrypt: C. k. Rada szk. krajowa. Lwów, 26. grudnia 1907. L. 58.956. Do Szanownego Towarzystwa nauczycieli religii mojżeszowej w Stanisławowie. Odnośnie do prośby, wniesionej do J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 1. grudnia 1907. L. 59 w sprawie przypuszczenia tymczasowych nauczycieli religii mojżeszowej do egzaminu kwalifikacyjnego, oznajmia się, że c. k. Rada szkolna krajowa mogłaby przedłożyć ją z wnioskiem opartym na spostrzeżeniach komisyi egzaminacyjnych, poczynionych przy sposobności egzaminu kwalifikacyjnego wspomnianych nauczycieli.

Ponieważ zaś w myśl tutejszego rozporządzenia z dnia 28. lipca 1905 L. 21.497 komisye egzaminacyjne mają swe sprawozdanie w tym względzie przedłożyć dopiero po upływie trzech lat, licząc od powyższego terminu, przeto zechce Szanowne Towarzystwo podanie swe przedłożyć ponownie z końcem roku 1908 i w tym celu zwraca się je w załączeniu. — Za c. k. Namiestnika: Dembowski.

— **Z Mościsk** piszą nam: Towarzystwo dwucentowe zaopatrzyło w tym roku 50 uczenic i 30 uczniów w odzież i obuwie, co jest dla nich wielkiem dobrodziejstwem.

Zasługę w tem szlachetnem dziele mają: Prezes Towarzystwa dr. Pisek i jego szanowna małżonka; p. Dyamantowa, dr. Korner i wielu innych szlachetnych obywateli, za co należy im się szczere uznanie, a wdzięczność ubogiej dziatwy będzie najlepszą zapłatą.

— **Wys. c. k. Rada** szk. kraj. reskryptem z dnia 19. stycznia 1908. L. 455. zawiadamia nas, że w

„Dzienniku urzędowym“ pomieszcza następujące ogłoszenie: C. k. Rada szkolna krajowa zwraca uwagę c. k. Rad szkolnych okręgowych, Dyrekcyi szkół wydziałowych, tudzież Zarządów szkół ludowych pospolitych na wychodzące w Stanisławowie czasopismo p. t. „Wychowanie i Oświata“, organ Towarzystwa nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi, którego prenumerata wynosi 4 korony rocznie“.

— **Z Gorlic** piszą nam, że za staraniem tamt. nauczyciela religii p. Abr. Leckera zawiązało się tam Towarzystwo dla zaopatrzenia biednych dzieci szkolnych w odzież i obuwie i tego roku na cel ten wydano 800 koron. Jesteśmy z całem uznaniem dla filantropijnej pracy naszych nauczycieli, którzy nie szczędzą trudu, aby tylko przyjść ubogiej dziatwie w ciężkiej zimie z pomocą.

— **Szkoła fund. br. Hirscha** w mieście naszem przeszła ciężkie chwile przesilenia, miano tę instytucyę oświatową, w której pobiera kilkuset chłopców z najuboższych warstw żydowskiej ludności pochodzących, po 21 latach zwinąć. Dzięki delegatom Rady miasta i kahału pp. dr. E. Fischlerowi, Liebermanowi, Rubinsteinowi i Sussmanowi, którzy interweniowali u sekretarza fundacyi dr. Aschera, szkoła po zredukowaniu sił nauczycielskich zostaje i nadal, co wszyscy przyjmują z prawdziwem zadowoleniem. Stanisławów ma tylko dwie szkoły męskie (Kołomyja ośm!) uczniami przepełnione, a z ubytkiem szkoły br. Hirscha, zniknęłaby placówka oświatowa dla tych chłopców, którzyby nigdy do żadnej szkoły może nie uczęszczali, a tak znajdą w tej szkole naukę i opiekę.

Szkoła ta jest od dłuższego czasu przedmiotem ataków prasy, która zarzuca nauczycielom syonizm, mieszanie się do polityki i t. p. Nie wchodzimy w meritum sprawy o ile te zarzuty są uzasadnione, ale przypomnimy szkole tej znamienne słowa Radcy Dworu Dra Dembowskiego wyrzeczone na krajowej konferencyi nauczycielskiej na dniu 17. grudnia 1907 w Stanisławowie, że szkoła powinna być wolna od wszelkiej polityki, bo jak uliczne fale i męty gmach ten podmulą, rozpadnie się! Niechaj te słowa najwyższego dygnitarza szkolnego będą wskazówką dla tej szkoły na przyszłość. O ile wiemy, usunęła Kuratorya ze szkoły tej radykalne i przewrotne elementa, które zdyskretytowały ją, za co należy się jej zupełne uznanie. Niechaj tut. szkoła fund. br. Hirscha pracuje w duchu wielkiego filantropa, co wyjdzie na pożytek uczącej się młodzieży. Po obecnym składzie grona nauczycielskiego spodziewać się należy, że szkoła fund. br. Hirscha godnie i zaszczytnie odpowie swemu trudnemu zadaniu.

— **Ankieta** w sprawie reformy szkół średnich odbyła się w Wiedniu i zapadły następujące uchwały nad następującymi 3. punktami sformułowanymi przez ministerstwo oświaty:

1. Czy egzamin dojrzałości w dotychczasowej formie ma być utrzymany? — Za tem oświadczyło się tylko 6 głosów.

2. Czy egzamin ten ma być wogóle zniesiony? — Za tem oświadczyło się tylko 16 głosów, włącznie z opiniami pisemnemi nieobecnych.

3. Czy egzamin ten ma być przez znaczne ułatwienie zmieniony? — To pytanie jednomyślnie potwierdzono.

Minister oświaty dr. Marchet oświadczył, że zarząd szkolny chętnie i z energią zastosuje się do tego i wyda już w najbliższym terminie odpowiednie zarządzenia.

Następnym punktem obrad, 7, jest pytanie: czy pomnożenie ćwiczeń cielesnych jest potrzebne i czy można wyznaczyć na nie więcej czasu bez uszczerbku wykształcenia umysłowego?

Referentem jest prof. uniwersytetu Hueppe. Korreferent p. Thumser wniósł uznanie gimnastyki za przedmiot obowiązkowy we wszystkich szkołach średnich.

Następnie minister oświaty dr. Marchet zaznaczył, że obrady ankiety zostały ukończone. Tok obrad przeszedł jego oczekiwania. Nie było w nich żadnego dysonansu; były one godne znaczenia swego dla społeczeństwa i państwa. Dwie zwłaszcza kwestye wśród innych były ważne: egzaminy dojrzałości i organizacya szkół średnich. Wszyscy byli zdania, że obecna forma egzaminów dojrzałości nie może istnieć dalej i że muszą nastąpić znaczne ułatwienia. Co do kwestyi organizacyi szkół średnich, to wystąpiono z licznemi propozycyami.

Zgoda była na to, że obecne 8 klasowe gimnazyum i 7 klasowa szkoła realna powinny istnieć nadal, ale po dokonaniu znacznych reform. Zarząd szkolny co do kwestyi organizacyi sądzi, że wobec różnorodności życia publicznego potrzebny jest obok obecnych dwóch typów, typ nowy, lub nawet więcej nowych typów, oraz że przynajmniej jeden nowy typ powinien być taki, w którymby nie było greki, a za to jeden język nowożytny, względnie krajowy, przyczem pozostałaby łacina, a wiedza realistyczna powinna być silnie uwzględniona. Abituryenci tych szkół powinni mieć dostęp do wszystkich szkół wyższych wraz z uniwersytetem.

Reforma ta nie może nastąpić nagle, co już z tego powodu jest oczywiste, że brak sił odpowiednich.

W końcu minister zapewnił, że zarząd szkolny w miarę sił będzie się starał wyrażone opinie jak najrychlej i najenergiczniej zamienić w czyn, wierny zasadzie: „salus iuventutis suprema lex esto“.

— **Śp. Dr. Józef Żuliński** emeryt. prof. seminaryum zmarł 6. stycznia 1908. we Lwowie w 66. roku życia. Mąż ten całe swe życie poświęcił służbie publicznej i obywatelskiej, a na polu wychowania młodzieży położył niepospolite zasługi. Rodzina zmarłego

chlubnie zapisała się na karcie martyrologii Polski, nieśli oni wszyscy swe mienie i życie w ofierze Ojczyźnie. To też nazwisko Żulińskich każdy Polak ze czcią wymawia, a pamięć o nich wiecznie trwać będzie! Cześć zacnemu patryocie, cześć szlachetnemu obywatelowi, cześć zasłużonemu pedagogowi!

— **Sp. Jan Lewicki** Radca Dworu, krajowy inspektor szkół średnich, zmarł 15. stycznia 1908. we Lwowie w 65. r. życia. Pogrzeb odbył się 17. stycznia, w którym brało udział kilka tysięcy młodzieży szkół średnich, Rada szkolna kraj. z Dr. Płażkiem, Dr. J. Dembowskim na czele, liczne deputacye dyrektorów i profesorów szkół średnich z prowincyi, całe rzesze profesorów, nauczycieli, nauczycielek, jakoteż liczna publiczność z różnych sfer naukowych. Z balkonu domu żałobnego przemówił radca L. German, podnosząc zasługi zmarłego na polu szkolnictwa i sławiąc przymioty zmarłego jako męża, ojca, obywatela, pedagoga i przełożonego. C. k. Rada szk. kraj. straciła w zmarłym dzielnego współpracownika, który przez 20 lat dodatnio wpływał w kierunku podniesienia szkół średnich na wyższy poziom nauki. Cześć pamięci zacnego pedagoga!

– **Zwracamy uwagę** szan. Czytelników na ciąg dalszy sprawozdania z ankiety w sprawie reformy nauki religii w szkołach naszych.

— **Pan** E. S. złożył w Redakcyi naszej 10 koron dla Tow. im. Sch. Kiesler ku wspieraniu ubogich położnic.

— **Odpowiedzi od Redakcyi**. P. M. J. w Tr. Zapóźno nadesłane, w przyszłym numerze. P. L. A. w Roż. Wkrótce będzie pomyślnie załatwione. P. Bleiweissowi w Tarnowie: Także sprawa Pana będzie pomyślnie załatwiona. P. M. w R. Skoro „Wschód“ wziął nauczycieli fund. br. Hirscha w obronę, nie możemy nic teraz dla Pana uczynić. Nieproszony opiekun często więcej szkodzi niż pomaga.

Bibliografia.

Gustaw Karpeles: Divan des Jehuda Halevi. Leipzig 1907.

Prof. Dr. Ph. Biach: Zur Erinnerung an den 7. hundertjährigen Todestag des jüdischen Geisteshelden Moses Maimonides. Verl. J. Cech Brixen 1907.

Muzeum czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa wychodzi 1. każdego miesiąca we Lwowie jako organ Tow. N. Szk. W. pod redakcyą Dr. B. Mańkowskiego. Każdy numer stanowi spory tom zawierający cenne rozprawy naukowe, recenzye, sprawozdania i t. p.

Nasz Kraj, tygodnik ilustrowany wychodzi co sobotę we Lwowie ul. Fredry 7 pod redakcyą Br. Laskownickiego. Jest to jedyne pismo ilustrowane, które zawiera cenne prace.

Rodzina i Szkoła z dodatkiem „Wiedza i Praca“. Pismo poświęcone domowemu i szkol. wychowaniu młodzieży, oraz dalszemu kształceniu nauczycieli, wychodzi we Lwowie (ul. Piekarska l. 16.) pod redakcyą M. Haraszkiewicza.

Szkoła organ P. Tow. Pedag. tygodnik poświęcony sprawom wychowania i szkolnictwu ludowemu wychodzi we Lwowie (ul. Friedrichów l. 10) pod redakcyą L. Pierzchały.

Przegląd Hygieniczny organ Tow. hygienicznego i Tow. „Ochrona Młodzieży“ wychodzi 1. każdego miesiąca we Lwowie pod redakcyą Prof. Dr. M. Grabowskiego i Prof. Dr. Paneka.

Praca i rozrywka dla dzieci.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 22. *Zagadka kropkowa:* 1) Wojciechem Drzymałą. 2) Kuroki-uroki, 3) Ren, ren 4) W. T. S. L. B. Goldmana jest siedm ławek, a 30 uczniów. Rozwiązania nadesłali: Józef Luft, Adaś König, Anna Minz, Adela Rares. Nagrody z okazyi Nowego Roku wszystkie dziatki otrzymały.

Od Wandzi Kohlówney z Przemyślan otrzymaliśmy jako odpowiedź na zagadkę kropkową piękny wierszyk:

Biedny ty Wojciechu Drzymało,
Co się też z tobą, biednym stało?
Jesteś jak ten ptaszek na dworze,
Bóg się zlituje i dopomoże.
W chałupie swojej mieszkać będziesz,
Do wozu swego prusaka zapędzisz,
Niechaj się tuła po wielkim świecie,
Bo polska to ziemia i polskich dzieci.

I) Zagadka przez L. Sch.

Dwa słowa, to świat,
Tu każdy ci brat,
To Ojczyzna droga,
Dana nam od Boga,
To pismo tygodniowe wychodzi we Lwowie,
Jest wszędzie do nabycia w Warszawie, Krakowie.

Szarada.

Pierwsze milczenie nakazuje,
Drugie trzecie bezradnych prześladuje.
Całość domyślny odgaduje.

Zagadka rachunkowa.

Pewien handlarz sprzedał 50 sztuk drobiu i utargował 70 koron. W jednym kojcu były kury, w drugim koguty. Za każdą kurę wziął dwa razy tyle, co za koguta; ile było kur, a ile kogutów?

Za rozwiązanie zagadek Redakcya przeznacza nagrody.

EDMUND KAPPY ☛ **skład fortepianów** ☚
w Stanisławowie, ulica Sapieżyńska l. 10. 2—12
poleca: fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po najniższych cenach.



SKŁAD ZEGARÓW
oraz
maszyn do szycia
Bergmana



obecnie plac Franciszka Józefa, dom p. Kalmana
2—12 Jonasa w Stanisławowie.

J. MANHART 2—12
wykonuje gustownie i tanio stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami, marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. **Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilii.**

HENRYK FINK
w Stanisławowie.
Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów, gwoździ, narzędzi dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyń żelaznych i blaszanych emailowych, żelazek do prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasów do maszyn, starych szyn kol. do budowy i trawersów. — Wyłączny skład łyżew, pomp do studzień i piwnic, kas ogniotrwałych i cementu portlandzkiego ze Szczakowy. 2—12
Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Jodela Tran Lahusen
jakoteż MAGERA
2—3 **do nabycia w drogueryi**
M. Bibringa w Stanisławowie.

prawnie ochraniany! **Każde naśladownictwo karygodne!**

THIERRY-BALSAM
Allein echt
ICH DIEN
Allein echter Balsam
aus der Schutzengel-Apotheke
des
A. Thierry in Pregrada
bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Jedynie prawdziwym jest tylko
Thierry'ego Balsam
z zieloną marką mniszki. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek, albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem 5 kor.
Thierry'ego maść centyfoliowa
przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom i t. d. 2 słoiki kor. 3·60. Wysyłka tylko za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem.
Te dwa środki domowe są ogólnie znane i sławione jako najlepsze.
Zamówienia adresować należy:
Aptekarz A. THIERRY w Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.
Skład we wszystkich prawie aptekach. Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franco. 2—12

Towarzystwo nauczycieli religii mojżesz. w Stanisławowie ma na składzie wszystkie podręczniki dla nauki religii mojżeszowej:
1. J. Planer-Sonderheim zeszyt I. i II. cena 48 hal.
2. „ „ „ część II. „ K. 1·20
i inne.

Natan Szyper:
1. Opowiadania z dziejów biblijnych cz. I. cena 50 h.
2. „ „ „ „ II. „ 60 h.
3. „ „ „ „ III. „ 50 h.
4. „ „ „ „ IV. „ 84 h.
5. „ „ „ „ V. „ 1 kor.
6. Obrazy z Pisma św. (do exhort) 1·20 h.
7. Natana i Naftalego Schippera Zbiór modlitw dla szkół posp. i wydział. cena 90 h.

Wszystkie wymienione podręczniki są przez liczne Zbory izr. i Wys. c. k. Radę szkolną kraj. do użytku szkolnego polecone. Uprasza się szan. pp. Kolegów o zamówienie, dla ubogiej młodzieży rabat.

Jedyna w Stanisławowie antykwarnia
N. Eisensteina
kupuje wszelkie używane książki treści naukowej, beletrystycznej i powieściowej, jakoteż **całe biblioteki po najwyższych cenach.** — Zarazem poleca swój bogato zaopatrzony **skład książek** wszelkiej treści i w każdym języku **po nader niskich cenach.** — Główny skład podręczników dla nauki religii mojżeszowej, jakoteż wszelkie przybory szkolne po **fabrycznych cenach.**
2—12

WILHELM ARNOLD
Stanisławów
poleca wszelkie materyały budowlane: piece kaflowe, cement, wapno hydrauliczne i t. p. oraz węgiel kamienny i koks. 2—6

„NASZ KRAJ“
największy tygodnik literacko-artystyczny w Polsce.
Trzeci rok wydawnictwa.
Zeszyt objętości przeszło 48 str. druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracyi.
Prenumerata roczna K. 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką poczt.
Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administr.: Lwów, Fredry 7.
Zeszyty okazowe rozsyła się na żądanie.

Szkoła Handlowa dwuklasowa z klasą przygotowawczą
2—12 **S. WEINBERGA**
znajduje się w Stanisławowie ul. Sobieskiego l. 70.
Programy gratis i franko.
Ustne zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień **Dyrekcya szkoły.**

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.